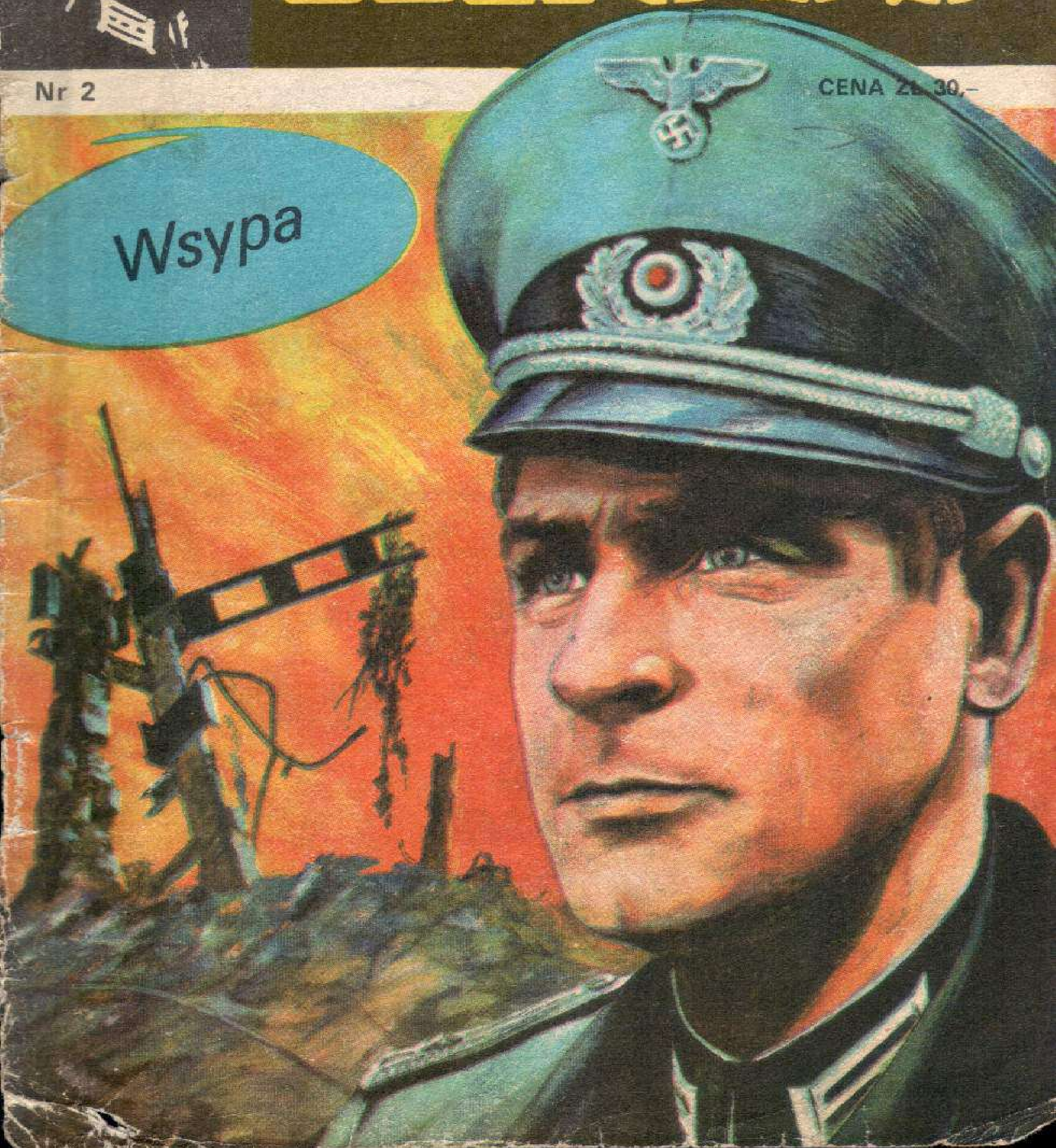
KAPITAN KLOSS

Nr 2

CENA ZŁ 30,-



KRONIKA WOJNY 1939–1945

Niemiecka agresja na Francję, Belgię, Holandię i Luksemburg – 10.05.–17.06.1940 r. – oznaczona kryptonimem „Fall Gelb" została wykonana wg planu zawartego w wytycznych Hitlera do prowadzenia wojny z 9.10.1939 r. Termin rozpoczęcia działań zaplanowany początkowo na 12.11.1939 r. kilkakrotnie zmieniano. Niemcy skoncentrowali do uderzenia 116 dywizji, w tym 11 pancernych, 6 zmotoryzowanych i 1 kawalerii, około 2600 czołgów i 3000 samolotów, formując te siły w trzy grupy armii A, B i C. Rozwinięte do działań obronnych wojska alianckie (Francuzi, Anglicy, Belgowie, Holendrzy, Polacy) liczyły łącznie 115 dywizji, w tym 3 pancerne, 3 zmotoryzowane i 5 kawalerii, ponad 3000 czołgów i 1300 samolotów.
Francuzi, spodziewając się powtórzenia planu Schlieffena z 1914 r., oczekiwali głównego uderzenia na północnym skrzydle frontu i tam skupili swe główne siły. Tymczasem Niemcy rozwinęli na północnym skrzydle grupę armii B, której powierzyli drugorzędne zadanie opanowania Belgii i Holandii. Główne zadanie wykonywała niemiecka grupa armii A działająca na odcinku między Akwizgranem, a południową granicą Luksemburga. Miała ona przełamać front na południowej granicy Belgii i Luksemburga, sforsować Mozę, a następnie szybkimi związkami pancernymi i zmotoryzowanymi uderzyć łukiem na Sedan, Bulogne, odcinając północną grupę wojsk sprzymierzonych. Na południu działała grupa armii C wiążąca siły francuskie wzdłuż linii Maginota. W ten sposób na główne zgrupowanie wojsk sprzymierzonych w północnej Francji został zastawiony potrzask, którego zamknięcie polegało na zmasowanym użyciu wojsk pancernych i lotnictwa. Dysponując większą ilością czołgów i do tego lepszych jakościowo Francuzi mieli możliwość skutecznego przeciwdziałania planowi niemieckiemu. Mimo to, szybkim i głębokim działaniom manewrowym wroga przeciwstawili oni obronę pasywną, a siły pancerne i lotnicze, w przeciwieństwie do Niemców, rozproszyli, dzieląc je na drobne pododdziały i grupy.
Ofensywa rozpoczęła się 10.05.1940 r. wtargnięciem Niemców do Holandii, Belgii i Luksemburga. W Holandii, której siły zbrojne nie były zmobilizowane, ważniejsze punkty strategiczne zostały opanowane przez desanty lotnicze. Po pięciu dniach walki, 15.05. Holandia skapitulowała. Do Anglii ewakuowano jedynie flotę handlową – również królowa Wilhelmina i rząd schronili się w Londynie.
Belgowie byli lepiej przygotowani do obrony. Dysponowali zmobilizowaną armią i zawczasu przygotowanymi pozycjami obronnymi opartymi o kanał Alberta, rzekę Mozę, stare twierdze: Namur, Liege i fort Eben Emael oraz pozycją między Namur i Antwerpią, która osłaniała bezpośrednio Bruksele. Niemcy przełamali pierwszą linię obrony przy pomocy kombinowanego uderzenia wojsk pancernych i desantu powietrznego na fort Eben Emael zdobywając 13.05. Liege. Do Belgii wkroczyły oddziały francuskie i angielskie jednak Niemcom udało się sforsować Mozę i przerwać front między Namurem i Sedanem. Związki pancerne ruszyły na zachód a za nimi w powstały wyłom wlewały się masy niemieckiej piechoty. 19.05. niemieckie czołgi osiągnęły rzekę Sommę pod Amiens. Naczelny dowódca wojsk sojuszniczych gen. M. Gamelin, który był zdania, że należy najpierw zatrzymać nieprzyjaciela zamiast okrążyć i odciąć włamujące się związki pancerne, został odwołany i zastąpiony przez gen M. Weyganda. Sytuacja była już jednak krytyczna. Niemieckie wojska pancerne osiągnęły 21.05. wybrzeże Cieśniny Kaletańskiej pod Abbeville rozcinając siły aliantów na dwie części i zamykając pierścień okrążenia wokół północnej grupy wojsk i brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego. Próby przecięcia niemieckiego korytarza pancernego nie dały rezultatu i okrążone wojska rozpoczęły akcję ewakuacyjną do Anglii przez jedyny port w tym rejonie – Dunkierkę. 28.05. król Belgów Leopold III podpisał akt kapitulacji. Armia belgijska skapitulowała odsłaniając skrzydło Anglików. 31.05. skapitulowały dwa korpusy francuskie otoczone pod Lille. 4.06., mimo aktywnych działań niemieckiego lotnictwa bombowego, odpłynęły z Dunkierki ostatnie angielskie i francuskie transporty ewakuacyjne. W ten sposób, kosztem wielkich strat angielskiej i francuskiej marynarki wojennej, uratowano 337 tys. ludzi w tym 225 tys. Anglików i 112 tys. Francuzów. Sprzęt porzucono. Armia francuska straciła w tej fazie działań blisko połowę wszystkich swych sił.
5.06. rozpoczęła się druga faza kampanii, w której Niemcy, nacierając szerokim frontem na południe, przełamali szereg francuskich linii obrony nad rzekami Sommą, Aisne, Sekwaną i Marną i wyszli na zaplecze linii Maginota. 10.06. Włochy wypowiedziały wojnę Francji. Sytuacja nosiła zalążki ostatecznej klęski. Niemcy sforsowali Sekwanę na wschód od Paryża. Francuskie dowództwo zużyło wszystkie swe odwody, armie francuskie cofały się i nie było już mowy o stworzeniu ciągłego frontu. Paryż ogłoszono miastem otwartym i 14.06. tj. po 35 dniach od rozpoczęcia kampanii, wojska niemieckie wkroczyły do stolicy Francji.
W kampanii francuskiej uczestniczyły też jednostki odbudowanego we Francji (obóz w Coëtquidan) Wojska Polskiego. Z wyjątkiem marynarki wojennej, lotnictwa i kilku kompanii przeciwpancernych, które walczyły od początku, Polacy zostali włączeni do walki dopiero w drugiej fazie kampanii po przełamaniu przez Niemców frontu nad rzekami Sommą i Aisne (5–9.06.). 10 Brygada Kawalerii Pancernej gen St. Maczka walczyła w Szampanii (m.in. o Montbard), Dywizja Grenadierów gen. Ducha w Lotaryngii (m.in. pod Lagarde), 2 Dywizja Strzelców Pieszych gen. Prugara-Ketlinga w południowej Alzacji (m.in. pod Belfort), a pułk wystawiony przez obóz w Coëtquidan i część sił Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich gen. Z. Bohusza-Szyszko po powrocie z Norwegii

walczyły w Bretanii (m.in. pod Rennes). Lotnicy polscy w liczbie 136 pilotów walczyli w szeregach 145 Dywizjonu Myśliwskiego „Warszawa" i innych dywizjonów myśliwskich zestrzeliwując 51 samolotów nieprzyjaciela.
Oprócz 2 DSP, która została internowana w Szwajcarii, wszystkie jednostki polskie zostały rozwiązane. Straty Polaków w zabitych i rannych wyniosły ok. 6500 żołnierzy. Ewakuacją na Wyspy Brytyjskie, w której uczestniczyły również jednostki polskiej marynarki objęto około 20 tys. żołnierzy. 16.06. rząd premiera Reinauda podał się do dymisji. Na czele nowego rządu francuskiego stanął marszałek Petain, który 17.06. zwrócił się o zawieszenie broni podpisując je 22.06. z Niemcami, a 24.06. z Włochami. Armia francuska została zdemobilizowana. Francję podzielono na dwie strefy: okupowaną – z Paryżem oraz tzw. wolną – z rządem Vichy. Pokonanie Francji poprawiło znacznie strategiczne i ekonomiczne położenie hitlerowskich Niemiec. We Francji został ustanowiony reżim okupacyjny, lecz naród francuski nie poddał się. Od pierwszych dni okupacji zaczął się rozwijać ruch oporu obejmujący wszystkie warstwy społeczeństwa. Do Londynu udał się gen. Charles de Gaulle, który stanął na czele Wolnej Francji (od 1942 r. Francji Walczącej) i 18.06. wygłosił przez radio apel wzywający naród do kontynuowania walki zbrojnej. Od 24.09.1941 r. organem wykonawczym Wolnych Francuzów był Komitet Narodowy skupiający również część francuskich terytoriów zamorskich i kontynuujący bezkompromisową walkę z Niemcami. Francuska flota wojenna, która po angielskiej, amerykańskiej i japońskiej była czwartą co do wielkości flotą świata – miała zostać – na podstawie umowy o zawieszeniu broni rozbrojona i zdemobilizowana. Mimo zapewnień Petaina, zachodziła obawa, że wpadnie ona w ręce Niemców i Włochów. W chwili kapitulacji jednostki francuskiej floty, które znajdowały się w portach angielskich (2 pancerniki, 4 niszczyciele i ponad 200 innych jednostek) zostały wcielone do sił Wolnej Francji. Podobnie przejęto 1 pancernik, 4 krążowniki i kilka niszczycieli w porcie Aleksandria. 3.07.1940 r. eskadry francuskie bazujące w Mers el-Kebir, Oranie i Dakarze zostały zaatakowane przez flotę i lotnictwo brytyjskie tzw. „Force H" (3 pancerniki, 1 lotniskowiec, 2 krążowniki, 11 niszczycieli) przy czym wiele francuskich okrętów zniszczono lub uszkodzono.

W następnym zeszycie pt. **„Ostatnia szansa"** znajdziecie d.c. kroniki obejmujący okres sierpień 1940 – maj 1941 r. – Bitwa o Anglię i afrykański teatr działań wojennych.

Wydawnictwo „Sport i Turystyka", Warszawa 1983. Wydanie II. Nakład: 200 270 egz. M-25.
Drukarnia: Lubelskie Zakłady Graficzne, Zam. 1870/82

POLSKIE MIASTO OKUPOWANE PRZEZ HITLEROWCÓW. POLICJANT ŚCIGA KOBIETĘ HANDLUJĄCĄ BIAŁYM PIECZYWEM, KTÓREGO NIE WOLNO SPRZEDAWAĆ POLAKOM.

GASTSTÄTTE

WSYPA

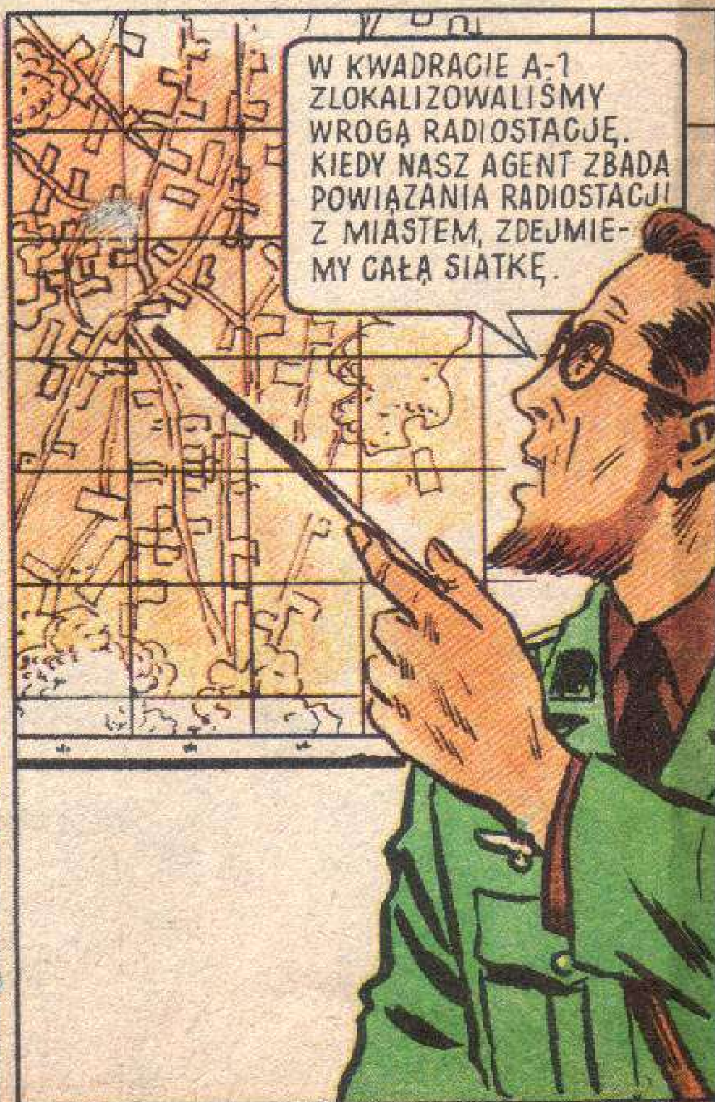





ALE CHECA, DZIADKU! TEN GLINA POTRĄCIŁ NIEMIECKIEGO OFICERA. DOSTANIE MU SIĘ OD SZWABA.
DOBRZE MU TAK. PROWADŹ. MUSIMY JUŻ IŚĆ DO DENTYSTY.


NARADA OFICERÓW NIEMIECKICH.
AKTYWNOŚĆ POLSKICH BANDYTÓW OSTATNIO WZROSŁA, SZCZEGÓLNIE W NASZYM REJONIE... NARESZCIE, KLOSS! MYŚLAŁEM JUŻ, ŻE ABWEHRA NIE INTERESUJE SIĘ TEMATEM DZISIEJSZEJ NARADY.


PRZECIWNIE, PANIE STURMBANNFÜHRER, ABWEHRA BARDZO SIĘ TYM INTERESUJE.


W KWADRACIE A-1 ZLOKALIZOWALIŚMY WROGĄ RADIOSTACJĘ. KIEDY NASZ AGENT ZBADA POWIĄZANIA RADIOSTACJI Z MIASTEM, ZDEJMIEMY CAŁĄ SIATKĘ.


CZYŻBY GEIBEL MÓWIŁ O RADIOSTACJI BARTKA!?


KONIEC NARADY.
NIE WPADŁBYŚ DZISIAJ WIECZOREM, NA MAŁEGO POKERKA DO PANI KOBAS?


MOŻE INNYM RAZEM. SZEF WYZNACZYŁ MI ZADANIE OCHRONY POLIGONU, MUSZĘ TAM BYĆ PODCZAS WIECZORNYCH PRÓB STRZELANIA.


ŻAŁUJ, HANS, TO INTERESUJĄCA OSÓBKA I PODAJE DOBRE TRUNKI.




PRZED SKLEPEM ZEGARMISTRZA-
PUNKTEM KONTAKTOWYM.
PAJAC NA WYSTAWIE, A WIĘC U DENTYSTY WSZYSTKO W PORZĄDKU


ZAHNARZT


POCZEKALNIA U DENTYSTY.
PROSZĘ ZACZEKAĆ. PAN DOKTOR MA PACJENTA ZARAZ PANA PRZYJMIE.


PROSZĘ BARDZO, PANIE OFICERZE.

MUSISZ NATYCHMIAST OSTRZEC BARTKA. W JEGO OTOCZENIU DZIAŁA AGENT GESTAPO. ZA DWIE GODZINY PRZYJDĘ Z WIADOMOŚCIĄ, KIEDY NALEŻY ZBOMBARDOWAĆ POLIGON.

W PORZĄDKU, PRZEKAŻĘ.

KLOSS JEDZIE NA POLIGON.

NA POLIGON!

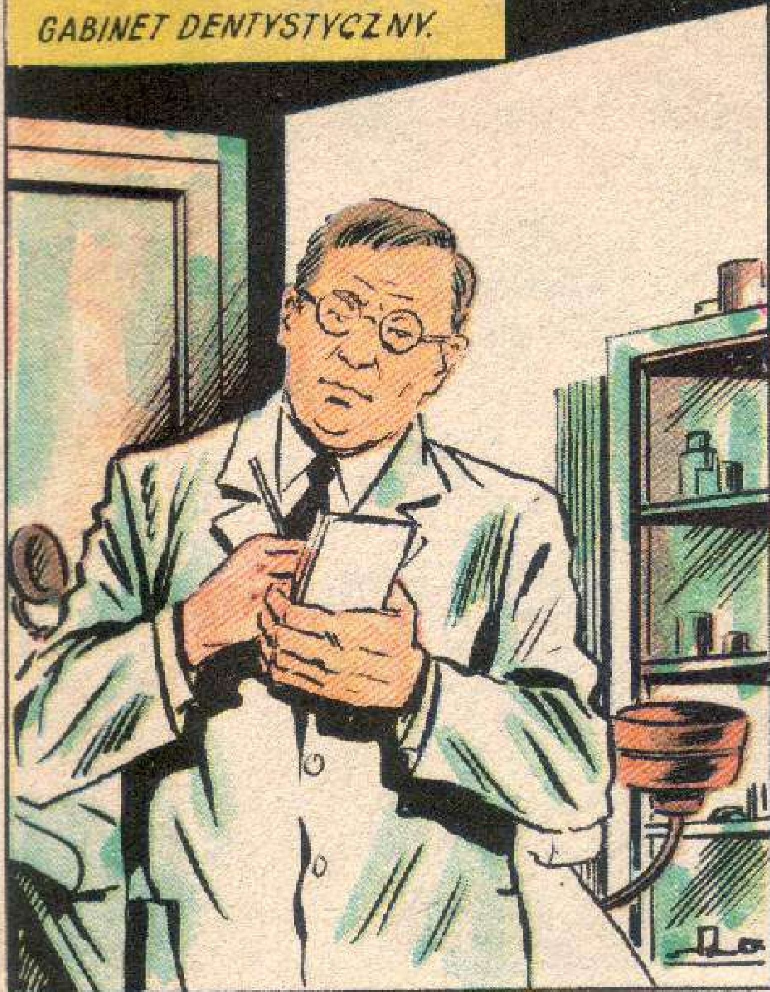
JAWOHL, HERR LEUTNANT.

NA POLIGONIE.

GRATULUJĘ, INŻYNIERZE MAYER, PANCERZ PAŃSKIEGO CZOŁGU JEST REWELACYJNY.






GABINET DENTYSTYCZNY.


W otoczeniu Bartha
działa agent
niemiecki. Dziś
o północy musicie
być gotowi do nadania
pilnej depeszy
od "J-23"


DENTYSTA OWIJA MONETĘ W KARTKĘ
Z NAPISANYM TEKSTEM...


I RZUCA W DÓŁ...
OBSERWUJE TO Z UKRYCIA
TAJNIAK.


TYLKO Z JEDNEGO OKNA RZUCONO IM MONETĘ. ONI TU STALE PRZYCHODZĄ. ŚLEDŹ ICH.
TAK JEST.


CO SIĘ STAŁO?
SKRĘĆMY TUTAJ. BOJĘ SIĘ. IDZIE ZA NAMI JAKIŚ FACET.


UDAWAJ, ŻE NICZEGO NIE ZAUWAŻYŁEŚ. POSZUKAJ MELDUNKU OD DENTYSTY I ZNISZCZ GO.


PRYSKAJ !





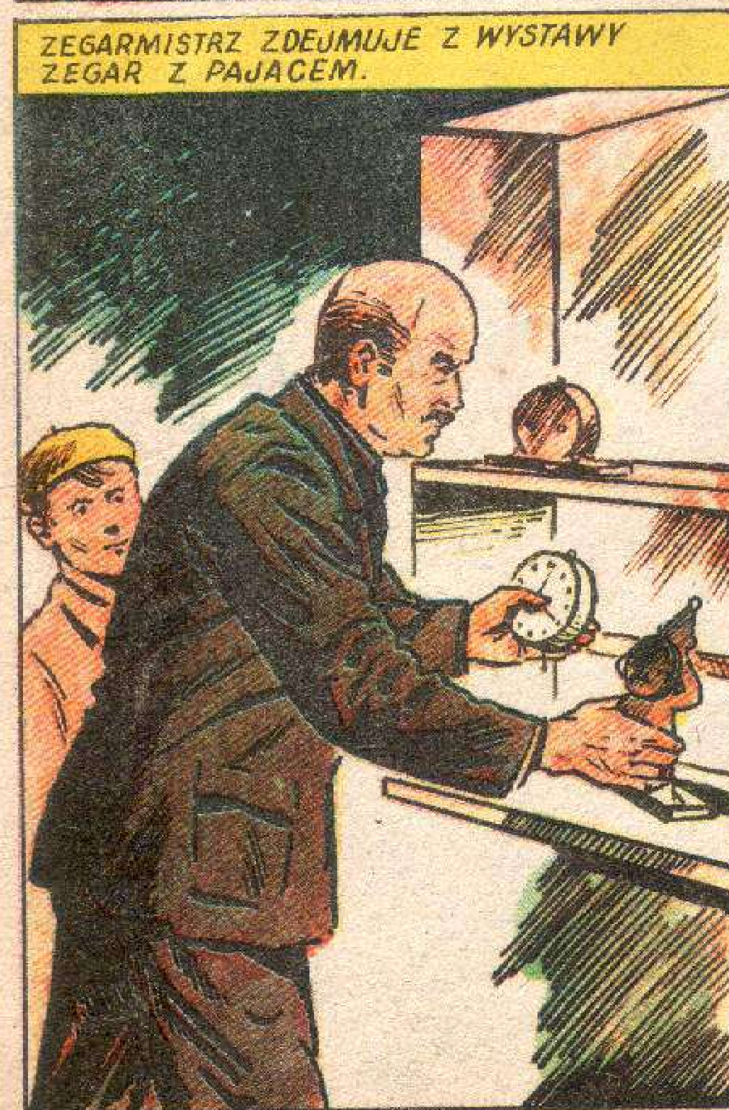


HARMONISTA WKŁADA TRUCIZNĘ W USTA.

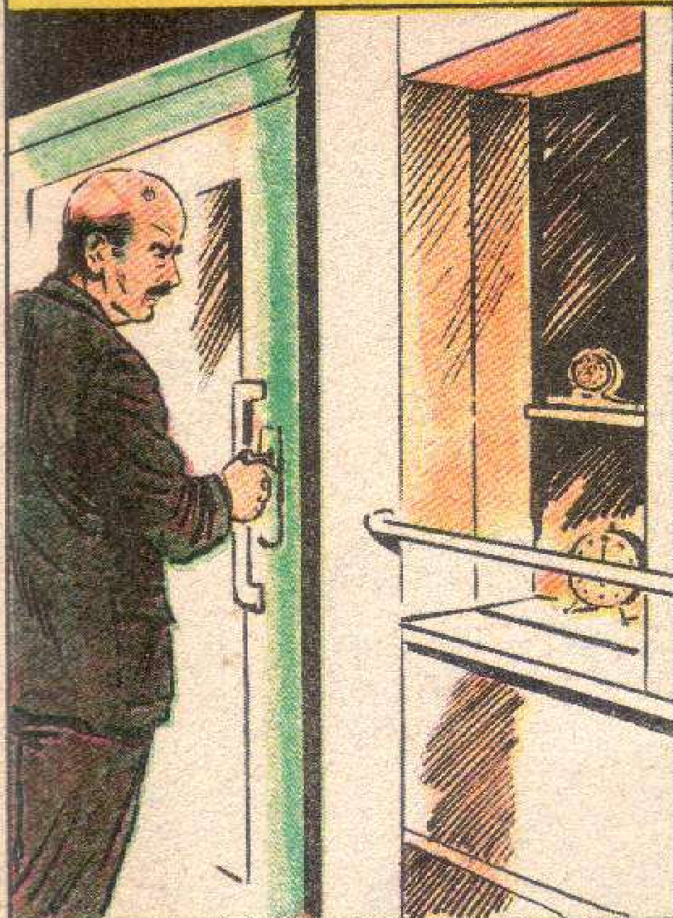



WIDOCZNIE POŁKNĄŁ TRUCIZNĘ.
TY DURNIU, NIE POTRAFIŁEŚ UPILNOWAĆ STAREGO ŚLEPCA!


WNĘTRZE SKLEPU ZEGARMISTRZA.
DZIADEK POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO, TRZEBA OSTRZEC DENTYSTĘ I WSZYSTKICH, KTÓRZY DO NIEGO PRZYCHODZĄ.
ZAJMĘ SIĘ TYM. TY POJEDZIESZ DO LASU DO BARTKA. JA TEŻ SIĘ TAM ZJAWIĘ.

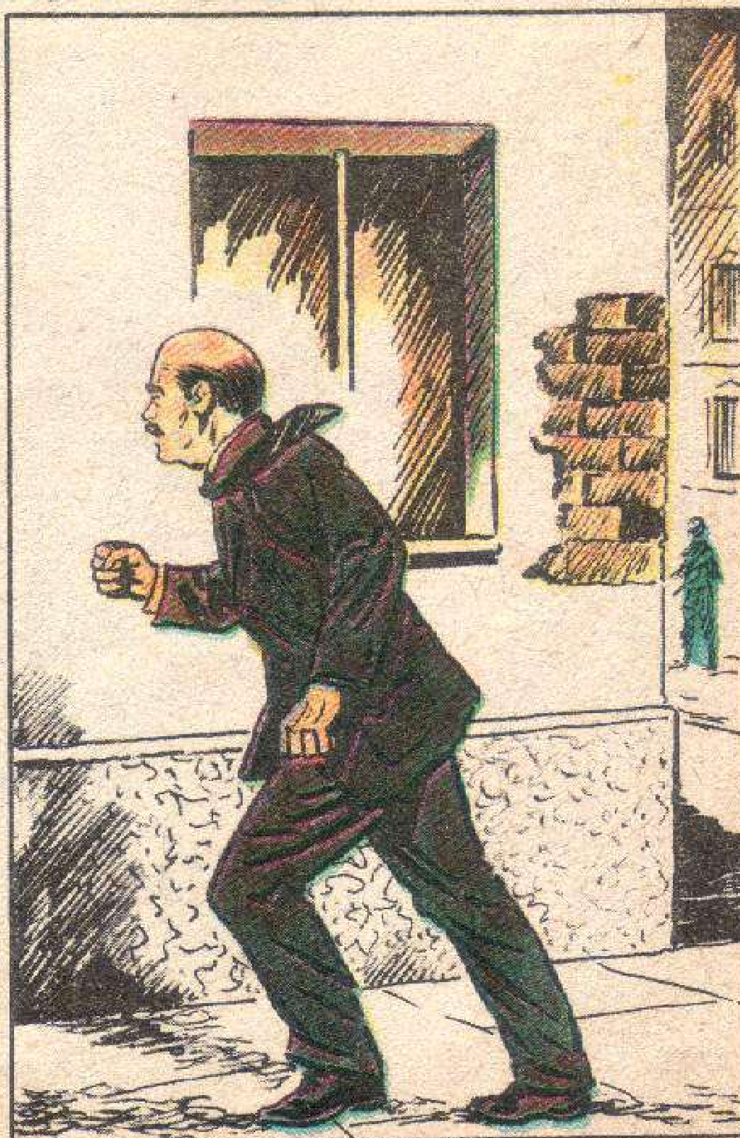

ZEGARMISTRZ ZDEJMUJE Z WYSTAWY ZEGAR Z PAJACEM.

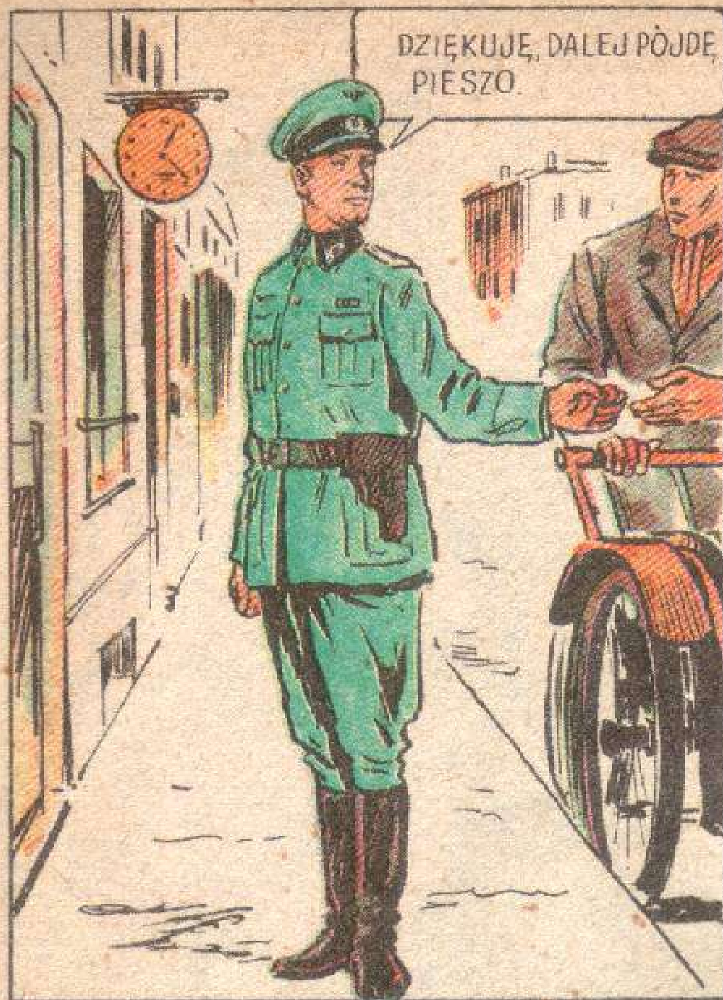

DO DENTYSTY PRZYJECHAŁO GESTAPO.
OTWIERAĆ, GESTAPO!
DENTYSTA
ZAHNARZT


ZEGARMISTRZ WYCHODZI ZE SKLEPU.




GESTAPO WYPROWADZA ZAARESZTOWANEGO DENTYSTĘ.

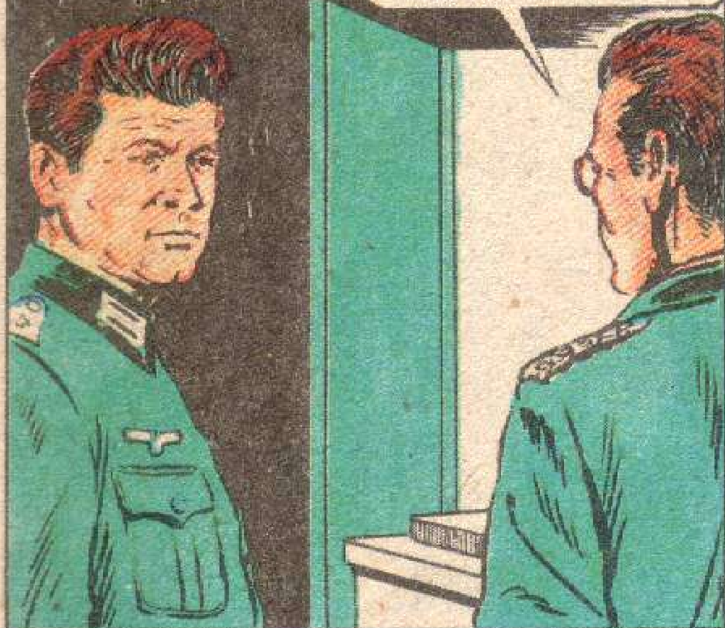


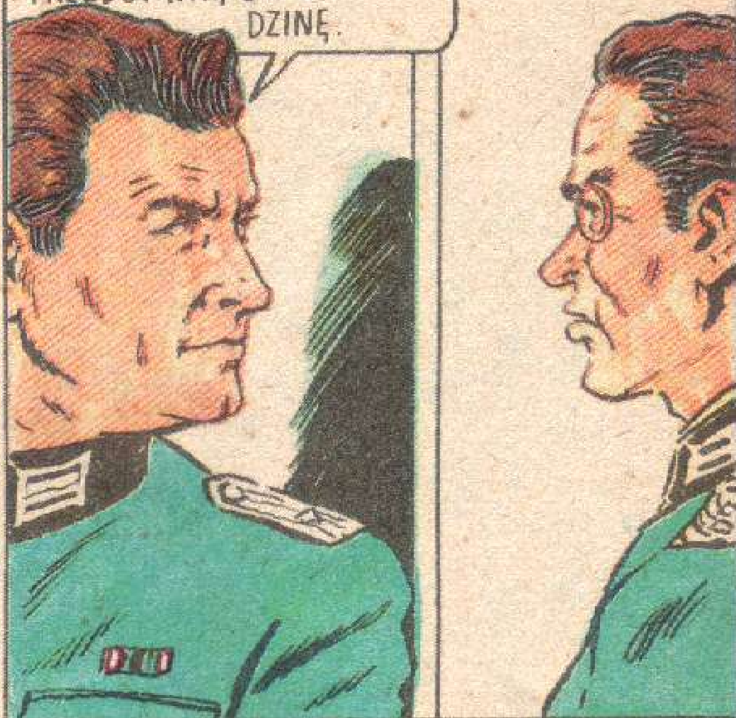

DZIĘKUJĘ, DALEJ PÓJDĘ PIESZO.


KLOSS PRZED SKLEPEM ZEGARMISTRZA.
WSYPA! JAK ZAWIADOMIĘ RADIOSTACJĘ O TERMINIE EWAKUACJI PROTOTYPU NOWEGO CZOŁGU ŻEBY NASI ZDĄŻYLI ZBOMBARDOWAĆ POLIGON?


KLOSS W BUDCE TELEFONICZNEJ.
PROSZĘ PANA KOZIOŁA.
PAN KOZIOŁ CIĘŻKO ZACHOROWAŁ, POWTARZAM: PAN KOZIOŁ CIĘŻKO ZACHOROWAŁ.


NIE MA INNEGO WYJŚCIA.


KLOSS W GABINECIE SWEGO SZEFA, PUŁKOWNIKA REINERA.
GESTAPO TWIERDZI, ŻE W POBLIŻU MIASTA DZIAŁA WROGA RADIOSTACJA.
SĄDZI PAN, ŻE MOŻNA BY ZROBIĆ IM KAWAŁ I UPRZEDZIĆ ICH W LIKWIDACJI RADIOSTACJI?


TRZEBA BY NAJPIERW USTALIĆ, CZY ICH INFORMACJE SĄ ŚCISŁE. MAM PEWIEN PLAN. JEŚLI PAN POZWOLI, PRZEDSTAWIĘ GO ZA GODZINĘ.


W GABINECIE REINERA W GODZINĘ PÓŹNIEJ. KLOSS W CYWILNYM UBRANIU.
SPRÓBUJĘ DO NICH DOTRZEĆ, ZNAM ŚWIETNIE JĘZYK POLSKI.
TO WIELKIE RYZYKO, KLOSS, ALE ZGADZAM SIĘ.

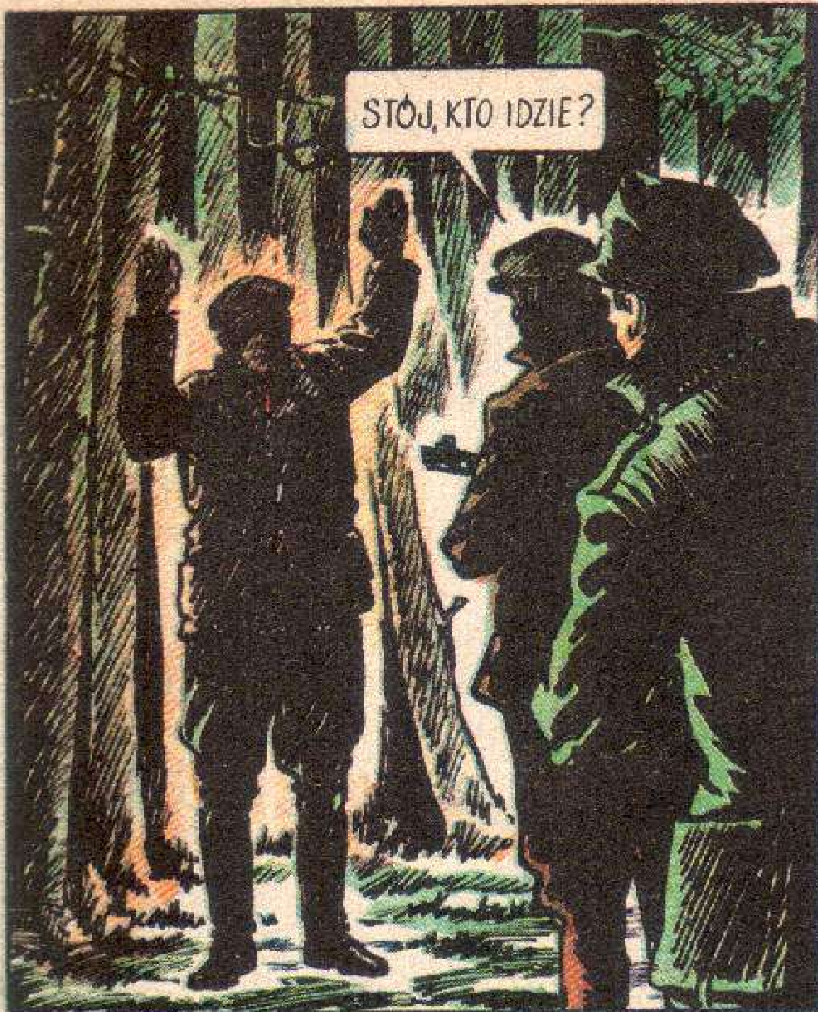



KLOSS JEDZIE POCIĄGIEM DO BAZY ODDZIAŁU PARTYZANCKIEGO BARTKA.



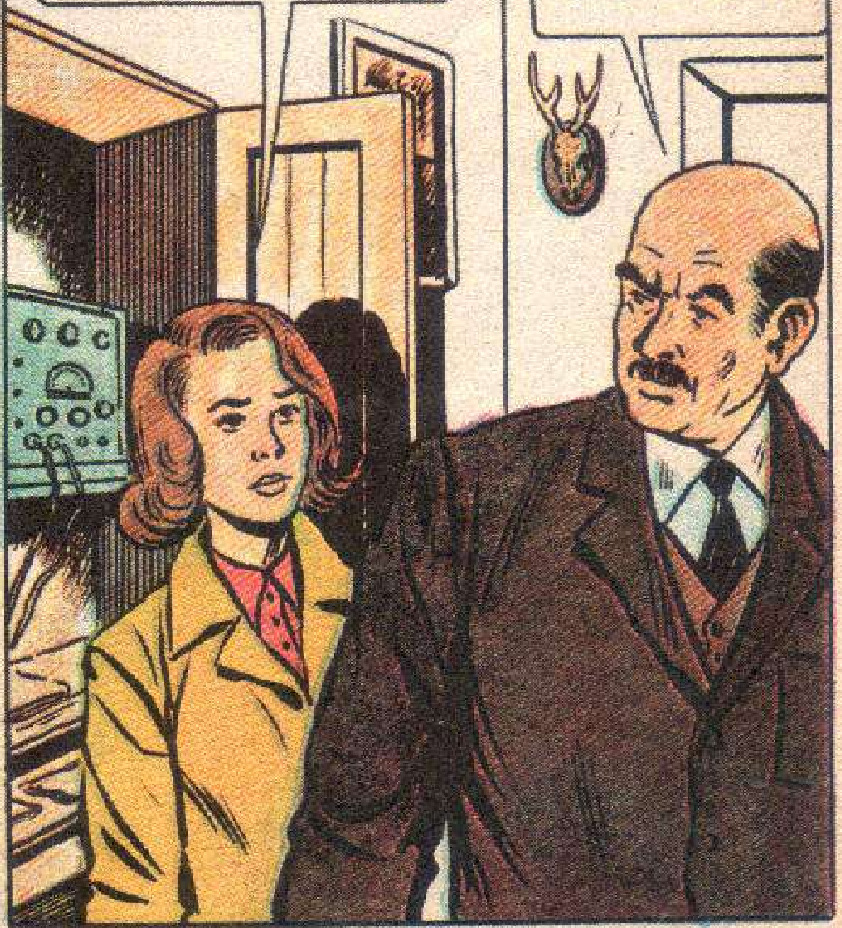





STÓJ, KTO IDZIE?


PRZYCHODZĘ OD PANA KOZIOŁA.
W PORZĄDKU, ZNA HASŁO.


PROWADŹCIE DO BARTKA.


DO LEŚNICZÓWKI - BAZY PARTYZANCKIEJ PRZYSZEDŁ ZEGARMISTRZ...
WIDZIAŁEŚ, JAK WYPROWADZALI DENTYSTĘ, TAK?
TAK. CO Z MAŁYM?



POŁOŻYŁAM GO DO ŁÓŻKA. PRZEŻYŁ WSTRZĄS.
CO SIĘ STAŁO ?
JEST TU KTOŚ, KTO CHCE SIĘ WIDZIEĆ Z BARTKIEM. ZNAŁ HASŁO.



DAWAJ GO.



BARTEK WRÓCI ZA KILKA GODZIN. SŁUCHAM PANA.
MOGĘ ROZMAWIAĆ TYLKO Z BARTKIEM. I MUSZĘ SIĘ WIDZIEĆ Z NIM PRZED PÓŁNOCĄ.



WOBEC TEGO NIECH PAN CZEKA NA NIEGO... RADZĘ SIĘ TERAZ PRZESPAĆ, KIEDY BARTEK WRÓCI OBUDZIMY PANA. ANNO, ZAPROWADŹ GO NA GÓRĘ.

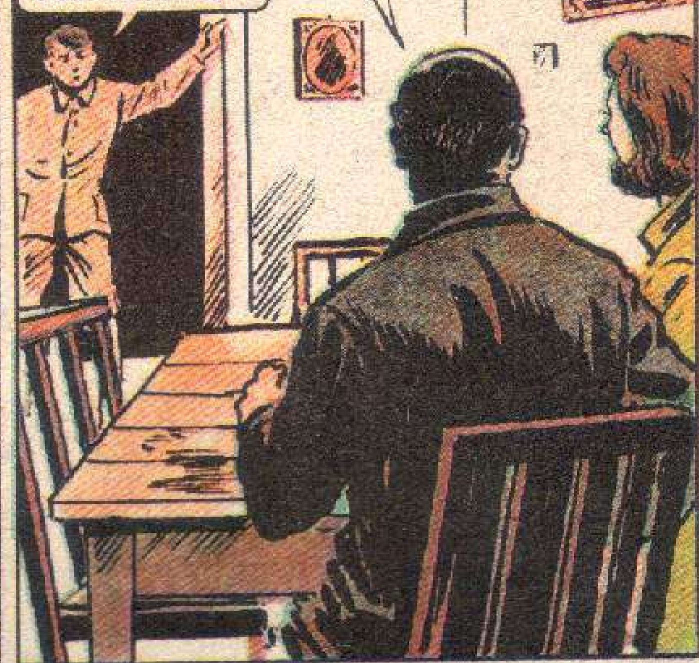

JA JESZCZE NA CHWILĘ DO PANA KOMENDANTA.
MÓWIŁEM JUŻ, ŻE NIE WYPUŚCIMY DOPÓKI NIE WRÓCI BARTEK.


JAKIŚ POKOIK W LEŚNICZÓWCE.
TU PAN MOŻE ODPOCZĄĆ.
KTO TO JEST TEN FACET, KTÓRY CHCIAŁ WYJŚĆ Z LEŚNICZÓWKI?


TO HANDLARZ MIĘSEM-ZAJĄC SZWAGIER LEŚNICZEGO.
WIDZIAŁEM GO U DENTYSTY...


W TYM SAMYM CZASIE W GMACHU GESTAPO GEIBEL I BRUNNER PRZESŁUCHUJĄ DENTYSTĘ.
NIC NIE POWIEM.


POKÓJ W LEŚNICZÓWCE.
ON MÓWIŁ, ŻE MUSI SIĘ ZOBACZYĆ Z BARTKIEM PRZED PÓŁNOCĄ, A O PÓŁNOCY MAMY TERMIN NADAWANIA, CZYŻBY WIĘC...
CHCIAŁBYM, ŻEBY BARTEK JUŻ TU BYŁ.


TAM NA GÓRZE ŚPI SZWAB, POZNAŁEM GO.
USPOKÓJ SIĘ, OPOWIEDZ WSZYSTKO DOKŁADNIE.


CHODŹ, SPRAWDZIMY JEGO DOKUMENTY.


W POKOIKU GDZIE ODPOCZYWAŁ KLOSS.
TO ON, NIE MYLĘ SIĘ!
NIE MOŻECIE MNIE TERAZ ZABIĆ, POCZEKAJCIE NA BARTKA, BO POŻAŁUJECIE.




WSZYSTKIE WŁADZE NIEMIECKIE
CYWILNE I WOJSKOWE
ZOBOWIĄZANE SĄ OKAZAĆ POMOC
OBERLEUTNANTOWI HANSOWI
KLOSSOWI W JEGO AKCJI.
REINER PUŁKOWNIK


JEŚLI BĘDZIE PAN MILCZAŁ, KAŻĘ PANA ROZSTRZELAĆ.
POWTARZAM: MUSZĘ SIĘ WIDZIEĆ Z BARTKIEM, POŚLIJCIE PO NIEGO.


ZABIERZ GO DO PIWNICY I PILNUJ JAK OKA W GŁOWIE.
JA BYM SIĘ TAM ZE SZWABEM NIE PIEŚCIŁ, KULKA W ŁEB I PO KRZYKU.


GABINET GEIBLA W GESTAPO.
Z DENTYSTY NIC NIE WYDUSIMY.
TRZEBA POCZEKAĆ NA AGENTA, KTÓRY WSKAZAŁ DENTYSTĘ. ON TWIERDZI, ŻE MIĘDZY DENTYSTĄ A RADIOSTACJĄ, KTÓRĄ ZLOKALIZOWAŁ, ISTNIEJĄ POWIĄZANIA.


LEŚNICZÓWKA. DO IZBY WCHODZI LEŚNICZY.
PRZYNIOSŁEM WAM MLEKO. DLACZEGO PAN ZWOLNIŁ ZAJĄCA? KOMENDANT BARTEK BĘDZIE SIĘ GNIEWAŁ.
JA GO ZWALNIAŁEM?
SKORZYSTAŁ Z TEGO, ŻE BYLIŚMY ZAJĘCI TYM NIEMCEM I ZWIAŁ.

MUSIAŁ UCIEC NIEDAWNO, ZŁAPIEMY GO. TO PAŃSKI SZWAGIER?

SZWAGIER ALE ŁOBUZ. HANDLUJE MIĘSEM, ALE CO TO ZA HANDLARZ, KTÓRY UCIEKA I ZOSTAWIA TOWAR.

PRZED LEŚNICZÓWKĄ.

POWIEDZIAŁEM ŻE NIKOMU NIE WOLNO OPUŚCIĆ LEŚNICZÓWKI... MUSICIE TERAZ ZŁAPAĆ TEGO HANDLARZA.

W PIWNICY.



CO TAK SIĘ GAPISZ NA ZEGAREK, SZWABIE? CIEKAW JESTEŚ ILE CI JESZCZE ŻYCIA ZOSTAŁO?


CHCESZ PAPIEROSA?
CHĘTNIE ZAPALĘ, I TAK CI JUŻ NIE BĘDĄ POTRZEBNE.













PROSZĘ ZAPISAĆ I ZASZYFROWAĆ WAŻNA WIADOMOŚĆ OD „J-23". NALOT NA WIADOMY OBIEKT NIE PÓŹNIEJ NIŻ JUTRO W NOCY. POJUTRZE DEMONTAŻ.

WIĘC TO PAN, A MYŚMY MYŚLELI...
SZKODA CZASU, PROSZĘ NADAWAĆ...


CO ROBISZ? PRZECIEŻ NIE BYŁO ROZKAZU.
TEN CZŁOWIEK...

BARTEK! NARESZCIE!

MUSISZ ODESŁAĆ JAK NAJDALEJ Z TEGO REJONU WSZYSTKICH, KTÓRZY MNIE WIDZIELI.

A CO Z DENTYSTĄ?

BĄDŹ JUTRO W MIEŚCIE WIECZOREM Z KILKOMA LUDŹMI MÓWIĄCYMI PO NIEMIECKU. POSTARAJCIE SIĘ O SAMOCHÓD. MAM PEWIEN PLAN. ZOBACZYMY SIĘ U ZEGARMISTRZA.

NASTĘPNEGO DNIA W GMACHU GESTAPO. BRUNNER PRZESŁUCHUJE DENTYSTĘ.

Z KIM SIĘ KONTAKTOWAŁEŚ TY ŚWINIO?

SERWUS, BRUNNER, GRATULUJĘ SUKCESU.
TEN IDIOTA WSZYSTKIEMU PRZECZY, A PRZECIEŻ ZŁAPALIŚMY JUŻ WSZYSTKICH, NAWET TEGO „J-23" KTÓRY GO INFORMOWAŁ. CZY CHCESZ, ŻEBYM CI GO PRZYPROWADZIŁ?

PRZYPROWADŹ.

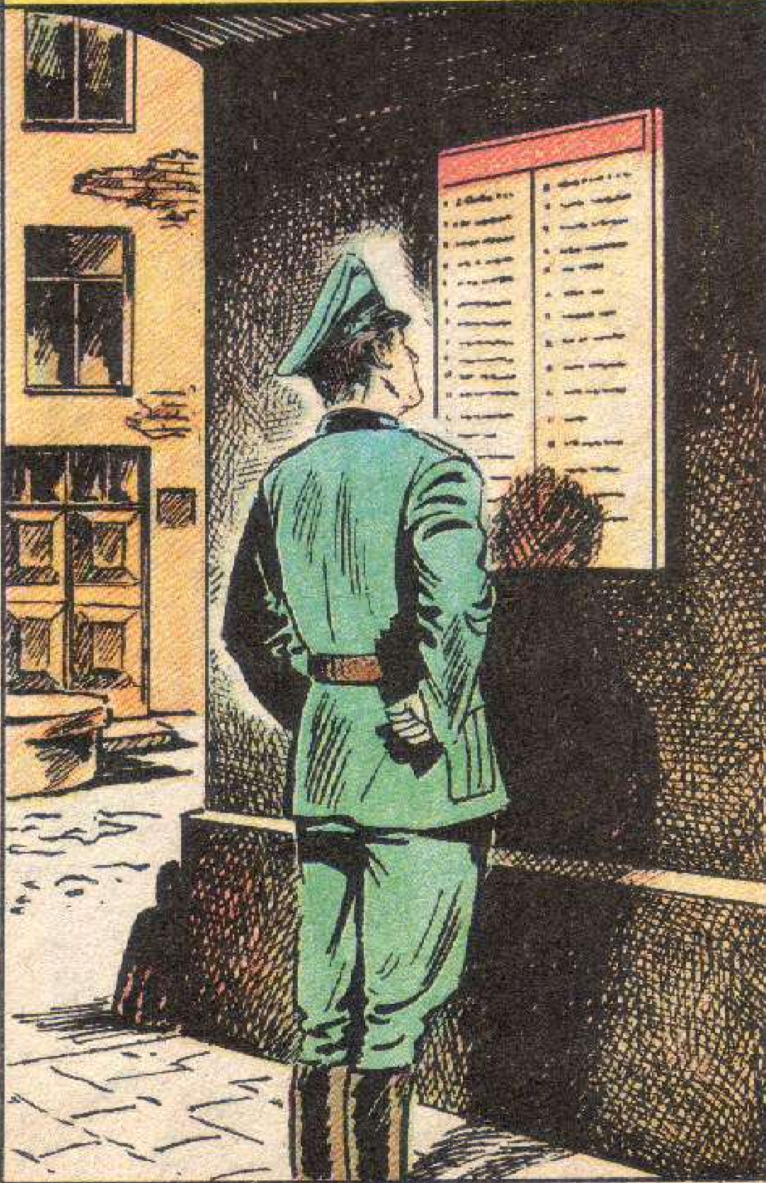





CZY DZIŚ TAKŻE BĘDZIE POKEREK U PANI KOBAS?
OCZYWIŚCIE, I PRZYJDŹ KONIECZNIE. POZNASZ NASZEGO AGENTA, KTÓRY ROZPRACOWAŁ DENTYSTĘ.


KTO JEST TYM AGENTEM?
KONFIDENT POLSKIEJ POLICJI, PRACUJE DLA NAS. NAZYWA SIĘ ZAJĄC. TWIERDZI, ŻE DO DENTYSTY PRZYCHODZILI TAKŻE NIEMIECCY OFICEROWIE. MUSISZ Z NIM POGADAĆ.

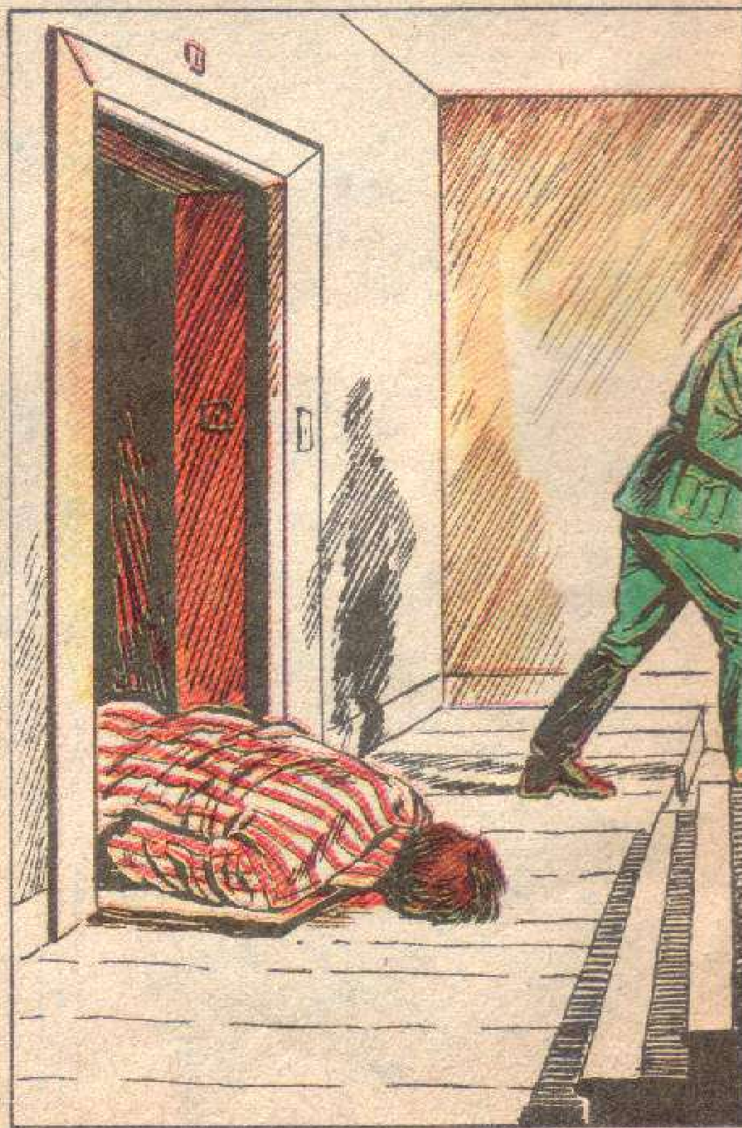

KLOSS WYCHODZI OD BRUNNERA.
NIE ODMÓWIĘ SOBIE TEJ PRZYJEMNOŚCI.


BRAMA KAMIENICY, W KTÓREJ MIESZKA ZAJĄC.




PAN DO MNIE ?





KLOSS SPOTKAŁ SIĘ Z ZEGARMISTRZEM I BARTKIEM.

ZLIKWIDOWAŁEM TEGO DRANIA. OGŁOŚCIE, ŻE WYKONALIŚCIE WYROK ZA ZDRADĘ NARODU.

A CO Z DENTYSTĄ?

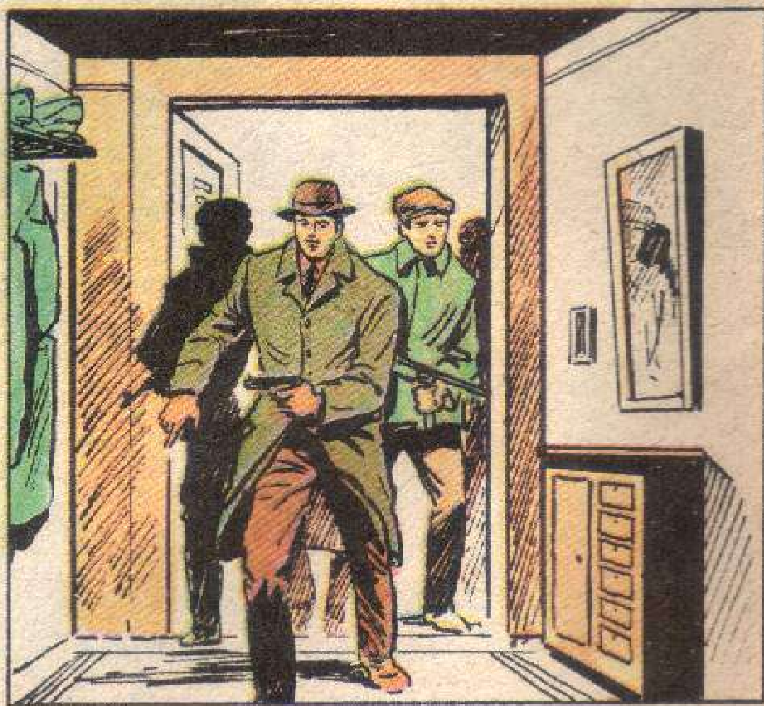
TU MACIE ADRES KOBASOWEJ. ZJAWICIE SIĘ, KIEDY WSZYSCY BĘDĄ JUŻ PIJANI. POSTARAM SIĘ, ŻEBY DRZWI BYŁY OTWARTE.




KLOSS W PRZEDPOKOJU OTWIERA DRZWI WEJŚCIOWE.


ZATAŃCZYMY?


BARTEK Z PARTYZANTAMI NA SCHODACH.





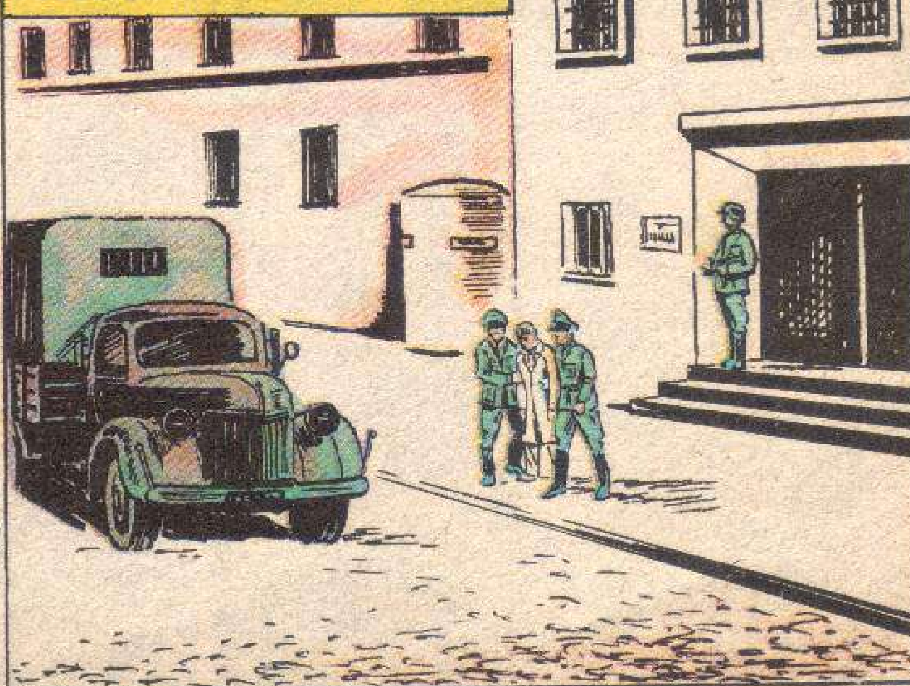

ZADZWONISZ TERAZ DO DOWÓDCY WARTY I KAŻESZ MU WYDAĆ MOIM LUDZIOM ARESZTOWANEGO DENTYSTĘ. JEŚLI WSZYSTKO SIĘ POWIEDZIE, DARUJEMY WAM ŻYCIE.

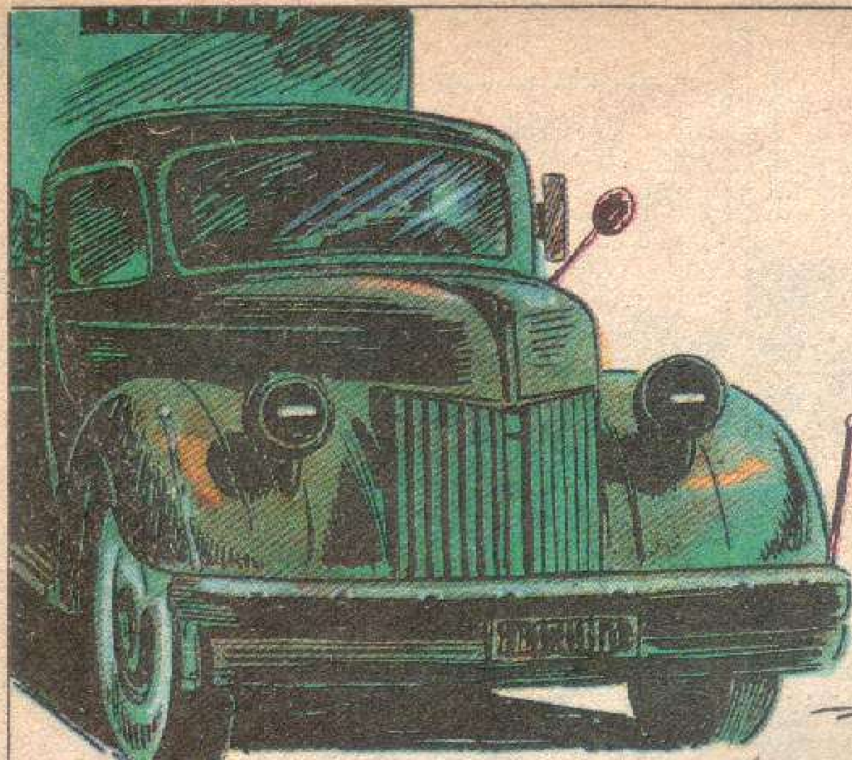

NIE MOŻEMY SIĘ NA TO ZGODZIĆ, PANIE STURMBANNFÜHRER!
MILCZ, KLOSS, ONI ZASTRZELĄ NAS WSZYSTKICH.


MÓWIĘ WYRAŹNIE: ZWOLNIĆ DENTYSTĘ I WYDAĆ GO TYM LUDZIOM, BĘDĄ MIELI MÓJ ROZKAZ NA PIŚMIE!


PARTYZANCI UBIERAJĄ SIĘ W NIEMIECKIE MUNDURY.
POSPIESZCIE SIĘ.


JEŚLI W CIĄGU PÓŁ GODZINY NIE DOWIEM SIĘ, ŻE MOI LUDZIE UWOLNILI DENTYSTĘ - ZGINIECIE.


PRZED GMACHEM GESTAPO.




NIE BÓJ SIĘ,
JESTEŚMY OD BARTKA.


PANIE STURMBANNFÜHRER,
MELDUJĘ, ŻE ROZKAZ WYKONANY.


W PORZĄDKU.


ZABRALIŚMY IM
BROŃ I MUNDURY.
PRZETNIJCIE LINIĘ
TELEFONICZNĄ.


TYM RAZEM MIELIŚCIE SZCZĘŚCIE.
NIE ŻYCZĘ WAM, ŻEBYŚMY SIĘ SPOT-
KALI KIEDYKOLWIEK, BO SPOTKA
WAS TEN SAM LOS, CO WA-
SZEGO ZAJĄCA.



DALSZE PRZYGODY
KAPITANA KLOSSA
W następnym zeszycie pt.
„OSTATNIA SZANSA"

BENITA: OSZUKAŁEŚ MNIE, KLOSS. I JA CIĘ TEŻ OSZUKAŁAM. DLA KOGO PRACUJESZ? MÓW PRAWDĘ, BO ODDAM CIĘ W RĘCE GESTAPO!...

KTO URATUJE KLOSSA?
CZY POLSKI WYWIAD ZDOBĘDZIE TAJNE PLANY?
CO STANIE SIĘ Z CÓRKĄ PROF. VON HENNINGA?

DOWIECIE SIĘ Z NASTĘPNEGO ZESZYTU PT. „O S T A T N I A   S Z A N S A"